

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu IV Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Koczorowska

Protokolant: prot. sąd. M. J.

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku w Poznaniu

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. W.

przeciwko T. W.

o zaspokojenie potrzeb rodziny

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża stron kosztami sądowymi, a koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

SSR Magdalena Koczorowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2016r., złożonym do Sądu w dniu 12 kwietnia 2016 r., powódka Z. W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika adwokata A. S., wniosła o zasądzenie od pozwanego T. W. na rzecz powódki tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny, kwoty 1.500 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Nadto wniesiono o zabezpieczenie powództwa poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny, kwoty 1.000 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż strony zawarły związek małżeński w dniu 9 lutego 1974 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Ś., nr aktu małżeństwa 12/1974, z małżeństwa stron urodziła się dwójka dzieci, syn i córka, którzy są już pełnoletni. Podniesiono, że około 2005 r. relacje między małżonkami zaczęły się psuć, strony stopniowo oddalały się od siebie, natomiast więzi fizyczne między stronami ustały w listopadzie 2014 r., a od grudnia 2014 roku ustało uczucie powódki do pozwanego. Podkreślono, że strony od tego czasu nadal mieszkają pod jednym dachem, jednak prowadzą osobne gospodarstwo domowe. Wskazano, że zaistniała sytuacja była spowodowana agresywną postawą pozwanego wobec powódki. Dalej podano, że powódka nie pracuje, z uwagi na to, że od ślubu stron zajmowała się domem i dziećmi, oraz pomagała w prowadzeniu przez pozwanego gospodarstwa rolnego, zajmowała się też prowadzeniem księgowości firmy pozwanego. Podniesiono, że strony nadal w niewielkim wymiarze uprawiają ziemię i hodują zwierzęta, ale tylko dla własnego użytku, nie uzyskując z tego tytułu żadnych dochodów. Powódka podła, że uzyskuje pewne środki ze sprzedaży miodu, jednak od momentu, gdy pozwany zabronił jej korzystać z pasiek będących własnością stron, powódka skupuje miód od sąsiadów i sprzedaje, by dorobić na własne utrzymanie. Wskazano, że powódka sporadycznie sprzedaje również ryby, opiekuje się matką znajomej, co wiąże się z koniecznością wyjazdu poza jej miejsce zamieszkania, a jej średni miesięczny zarobek wynosi ok. 500 zł, natomiast jej wydatki oscylują wokół kwoty 1.850 zł, przy czym powódka ponosi połowę 50% wydatków na dom.

Dalej wskazano, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, pracując jako murarz, jednak powódka nie ma wiedzy dotyczącej wysokości jego zarobków, gdyż od 16 lat nie informował on jej o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, a o pieniądze na tzw. „życie”, powódka zawsze musiała prosić. Podniesiono, że pozwany jest właścicielem następujących pojazdów: samochodu osobowego marki M. (...), rocznik 86, który powódka kupiła od pozwanego 8 lat temu i od tamtej pory sama pokrywa wydatki, (...) rocznik 92, (...) rocznik 75, w tym z silnikiem S. (...) rocznik 2014r. W piśmie wskazano także, że pozwany posiada środki pieniężne zgromadzone na lokatach Banku (...) w łącznej kwocie ok. 100.000 zł. Dalej podano, że strony są współwłaścicielami następujących nieruchomości: nieruchomości o powierzchni 2.700 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym zajmowanym obecnie przez strony oraz córkę z rodziną, nieruchomość zabudowanej budynkiem mieszkalnym zajmowanym przez matkę oraz brata pozwanego o powierzchni 3.300 m², łąk 0,96 ha i 0,03 ha. Podniesiono, że pozwany obecnie odmawia powódce przekazywania środków na utrzymanie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 listopada 2016 r. pozwany T. W. reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego M. F. wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że od 2014 r. strony prowadzą de facto z winy powódki osobne gospodarstwa domowe. Podniesiono, że pozwana przestała się interesować rodziną, nadto zaczęła wszczynać awantury z agresją skierowaną przeciwko mężowi i córce, co skutkowało nawet wniesieniem przez córkę stron sprawy karnej matce. Wskazano, że na rozprawie powódka zobowiązała się do leczenia u psychologa i psychiatry. Dalej podano, że od 2014 r. powódka zaczęła wyjeżdżać z domu nie informując gdzie jedzie i na jak długo, a jej nieobecność trwała wiele dni i tygodni, przykładowo w listopadzie 2015 r. wyjechała na około 3 miesiące. Podkreślono, że pozwany nigdy nie był agresywny w stosunku do powódki. Dalej podano, że do 2014 r. powódka prowadziła gospodarstwo domowe ze wspólnych pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży miodu z własnej pasieki i kupowanych od innych pszczelarzy, natomiast pozwany z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży ryb pokrywał inne życiowe koszty (podatki, ubezpieczenia, paliwo do samochodów itp.). Pozwany zaprzeczył w piśmie, aby powódka ponosiła jakiegokolwiek koszty utrzymania domu, gdyż nie partycypują ona w tych opłatach. Natomiast podkreślił, że powódka uzyskuje dochód w kwocie 1.600 zł rocznie z tytułu dopłat do ziemi rolniczej. Podniesiono także, że to powódka swoim postępowaniem doprowadziła do rozpadu małżeństwa, a sytuacja majątkowa pozwanego, którego dochody w zasadzie pokrywają się z kosztami utrzymania nie pozwalają mu nałożenie alimentów na powódkę, której dochody wynoszą około 630 zł (w tym dopłata do ziemi), a koszty jej utrzymania bez opłat za dom, fryzjera, napraw samochodu, chemii i kosmetyków wynoszą mniej więcej tyle samo.

W piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2016 r. powódka ustosunkowała się do twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pismo. Powódka przyznała, że w rodzinie istnieje konflikt, szczególnie z córką stron, że nie partycypuje w kosztach utrzymania domu, oraz iż od jakiegoś czasu często przebywa poza domem. Natomiast powódka zakwestionowała wysokość uzyskiwanych przez pozwanego dochodów, oraz posiadanych przez niego oszczędności.

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2017 r. Sąd oddalił wniosek powódki o zabezpieczenie powództwa.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Z. W. i T. W. zawarli związek małżeński w dniu 9 lutego 1974 roku i nadal są małżeństwem. Z małżeństwa stron urodziła się dwójka dzieci, syn i córka, którzy są już pełnoletni. Żadna ze stron nie wniosła pozwu o rozwód, nie toczy się pomiędzy nimi również sprawa o separację.

Strony zamieszkują w jednym domu razem z córką, zięciem oraz dwiema wnuczkami.

Powódka od ślubu stron nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi. Nadto pomagała w prowadzeniu przez pozwanego gospodarstwa rolnego, oraz zajmowała się prowadzeniem księgowości firmy pozwanego zakładu murarskiego. Strony są właścicielami pasieki, a ze sprzedaży miodu przez wiele lat uzyskiwali dochód na utrzymanie bieżących wydatków domowych. Sprzedają pozyskanego miodu zajmowała się głównie powódka.

Od 2013 roku powódka zaczęła wyjeżdżać do sanatoriów. W 2014 roku zaczęły pojawiać się konflikty rodzinne. Powódka zaczęła wyjeżdżać z domu nie informując gdzie przebywa oraz na ile wyjeżdża. Pozwany przestał przekazywać powódce pieniądze na bieżące zakupy, powódka przestała dokonywać wspólnych zakupów i pozwany zaczął sam się żywić. Pozwany zlikwidował wspólne konto oszczędnościowe i wypłacił oszczędności. Powodem jego decyzji było wywiezienie z domu kolekcji kryształów, oraz innych ruchomości przez powódkę.

Okresy gdy powódka nie przebywała w domu zaczęły się wydłużać. Zdarzało się, że nie było jej w domu przez okres trzech miesięcy. Z. W. wyjechała raz do pracy do Niemiec, która jednak okazała się dla niej za ciężka. Jednak głównie powódka opiekuje się osobą starszą, poruszającą się na wózku, z tego tytułu uzyskując wynagrodzenie w wysokości 200-300 zł miesięcznie oraz utrzymanie. Dodatkowo dorabia sobie wyprowadzając psa, lub świadczy usługi sprzątające. Od czasu kiedy pozwany zabronił jej korzystać z ich pasieki sprzedaje miód, który kupuje wcześniej od sąsiadów. Okazjonalnie sprzedaje również ryby. Obecnie powódka przyjeżdża do domu sporadycznie co kilka tygodni, celem wykonania prania i przebywa w domu przez jeden do trzech dni. Od stycznia 2017 r. powódka korzysta z udostępnionego jej przez znajomą pokoju w Ś.. Powódka ze względu na stan zdrowia poszukuje obecnie pracy w charakterze pracownika zmywaka.

Z. W. szacuje, że jej miesięczne dochody oscylują wokół kwoty 500 zł miesięcznie, nie licząc dochodu z tytułu dopłat. Zatem łączny dochód powódki to około 650 zł miesięcznie. Nadto gdy brakuje jej środków na życie dokonuje sprzedaży kryształów.

Powódka obecnie nie ponosi żadnych kosztów związanych z utrzymaniem wspólnego z pozwanym domu, a na leki i wyżywienie przeznaczona 300-400 zł. Na telefon wydaje 30 zł, na kosmetyki i środki czystości 50 zł, odzież i obuwie 100 zł. Powódka obecnie nie korzysta przy tym z samochodu ponieważ zepsuł się. Powódka korzysta z transportu publicznego, porusza się tramwajami, a także pociągami.

Powódka pobierała i pobiera rocznie kwotę 1.600 zł z tytułu dopłat do ziemi rolniczej.

Strony są współwłaścicielami następujących pojazdów:

- samochód osobowy marki M. (...), rocznik 86 – użytkowany przez powódkę
- samochód ciężarowy, V. (...), rocznik 92 – użytkowany przez pozwanego
- (...), rocznik 75; w tym silnik S. (...) rocznik 2013r.
- samochód osobowy marki M. rocznik 2001

Strony są współwłaścicielami następujących nieruchomości:

- o powierzchni 2.700 m², stanowiącej darowiznę od rodziców pozwanego do majątku wspólnego stron, na której strony w późniejszym okresie zabudowały budynek mieszkalnym zajmowany obecnie przez strony oraz córkę z rodziną;
- o powierzchni 3.000 m² zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni 80 m² (dom rodzinny pozwanego) zajmowanym przez braci pozwanego - zakupiony przez strony;
- łąki o powierzchni 0,96 ha;
- łąki o powierzchni 0,03 ha.

Pozwany T. W. jest z zawodu murarzem, w przeszłości prowadził zakład murarski, jednak obecnie nie ma zarejestrowanej działalności. W 2015 r. wykazał w deklaracji podatkowej dochód w kwocie 3.416 zł. Pozwany jest obecnie zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie Z. P.U.H. (...) w niepełnym wymiarze czasu pracy za

wynagrodzeniem około 350 zł miesięcznie. Oprócz tego pozwany wykonuje różne prace budowlane, jednak obecnie głównie w ramach świadczenia usług w zamian z towar. J. K. nadto nadal posiada pasieki i zarabia na sprzedaży miodu. Kiedyś to powódka sprzedawała miód, jednak obecnie nie ma ona do niego dostępu. Dochód osiągniany ze sprzedaży miodu to około 200 zł tygodniowo (łącznie około 400 zł to dochód roczny ze sprzedaży miodu). Pozwany dzierżawi ponadto staw oraz hoduje i sprzedaje ryby. Dochód ze sprzedaży ryb różni się w poszczególnych latach, jednak powód jest w stanie z tego tytułu zarobić nawet około 16.000-17.000 zł na rok, z tym, że dochody dzielone są na 3 osoby – zięcia i syna pozwanego. Powód posiada również oszczędności. Planuje przejść na emeryturę.

Koszty utrzymania pozwanego to około 1.400 zł, w szczególności: podatek od gruntu i nieruchomości 82,50 zł (990 zł na rok), dzierżawa zbiornika wodnego 140 zł, prąd 50 zł, ścieki 150 zł, woda 30 zł, opał 30 zł, ubezpieczenie samochodów 110 zł, ubezpieczenie łodzi 83 zł, paliwo 150 zł, gaz 25 zł, utrzymanie samochodów 110 zł, wyżywienie około 350 zł, odzież, buty 50 zł, telefon 40 zł. Pozwany obiady jada u swoich dzieci. Pozwany choruje na astmę i zażywa lek O. – koszt 30 zł miesięcznie (jedno opakowanie za 60 zł na dwa miesiące)

Dowód: dokumenty na kartach 8-11, 36-53, 68-77, 103-105, 115, 122 oraz zeznania powódki Z. W. (k. 55-56, 80, 84, 107-109, 110-111, 124), pozwanego T. W. (k. 56-57, 80, 84, 109-110), świadków: K. W. (k. 80-81), M. S. (k. 82-84), A. K. (k.123-124)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, jak również zeznań powódki Z. W., pozwanego T. W. oraz świadków.

Uzyskane w sprawie dowody z dokumentów urzędowych ze względu na ich urzędowy charakter Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Pochodzą one od uprawnionych organów i instytucji, wydanych w zakresie przysługujących im kompetencji. Autentyczności oraz prawdziwości zawartych w tych dokumentach treści nie kwestionowała w trybie art. 252 k.p.c. żadna ze stron. Również Sąd z urzędu nie znalazł podstaw do podważenia i konieczności sprawdzania ich prawdziwości oraz faktów, które stwierdzały te dokumenty, w związku z czym mogą stanowić obiektywny i rzetelny materiał dowodowy. Dokumenty te korzystają z domniemania ustanowionego dla nich w kodeksie postępowania cywilnego – art. 244 k.p.c.

Podkreślić należy, iż w części stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o przedłożone do sprawy dokumenty prywatne, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała w trybie art. 253 k.p.c. Zgodnie z normą art. 245 k.p.c. Sąd przyjął, iż stanowią te dokumenty dowód tego, iż osoby na nich podpisane złożyły oświadczenie o treści tam zawartej i zgodnie ze swoją wolą, w tym zakresie też strony nie zgłosiły żadnych zarzutów (zastrzeżeń).

Niniejsze dokumenty pozwoliły na ustalenie stanu rodzinnego oraz majątkowego stron, a także zakresu ich uzasadnionych potrzeb i wydatków życiowych, nadto szczególnie możliwości finansowych pozwanego.

Natomiast w pewnym zakresie ustalenia Sądu oparte zostały na zasadach doświadczenia życiowego. Zgodnie z utrwalonym poglądem ustalenia Sądu dotyczące sytuacji materialnej stron, jeżeli nie odbiega ona od standardowej, mogą zostać poczynione w oparciu o same zasady doświadczenia życiowego (podobnie: orz. SN z dnia 29 listopada 1949 roku, Wa.C. 167/49, NP 1951 r., nr 2, s. 52). Zasadę tę Sąd zastosował uzupełniająco dla określenia potrzeb i wydatków stron, a w szczególności podstawowych potrzeb życiowych, stałych opłat i innych kosztów, których wysokość można oszacować bez konieczności odwoływania się do dowodów z dokumentów, mając na względzie powszechnie wiadome, obowiązujące ceny usług i towarów.

Sąd w zakresie przedstawionym w powyższym stanie faktycznym dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem szczegółowo opisała sposób, w jaki zarabia na życie, wielkość jej wydatków oraz relacje z rodziną. Z jej zeznań jednoznacznie wynika, iż od dłuższego czasu przebywa w domu sporadycznie, a kontakty z mężem, córką stara się ograniczyć do minimum z uwagi na istniejący między stronami konflikt .

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego który rzeczowo i logicznie zeznawał na temat swojej sytuacji życiowej i materialnej, a na poparcie swoich twierdzeń złożył także dokumentację, potwierdzającą jego zeznania. Poza tym

Sąd nie znalazł żadnych podstaw podważania treści tych zeznań, a nadto stronie przeciwnej nie udało się skutecznie kwestionować treści zeznań pozwanego, w zakresie uznanym przez Sąd.

Sąd podszedł z dużą ostrożnością do zeznań świadków K. W. oraz M. S., tj. dzieci stron, albowiem świadkowie ci nie kryli tego, iż istniejącym konflikcie wspierają ojca. Jednocześnie jednak podkreślić należy, iż treść ich relacji jednoznacznie wskazuje na to, że powódka nie pozostaje w dobrych relacjach nie tylko z pozwanym, ale również ze wspólnymi dziećmi stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. K., który potwierdził fakt wykonywania przez pozwanego pracy na rzecz świadka, w zamian za co otrzymywał różne towary.

Nadto, we wskazanym wyżej zakresie, część przytoczonych przez każdą ze stron okoliczności nie była sporna lub kwestionowana i w granicach dyspozycji przepisów art. 229 i art. 230 k.p.c. Sąd uznał je za część składową stanu faktycznego sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 27 kro oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Przepis ten w sposób wyraźny dopuszcza możliwość podziału między małżonkami funkcji w rodzinie. Konsekwencją takiego unormowania jest to, że obowiązki małżonków w zakresie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny są równe, ale niekoniecznie jednakowe. Celem spoczywającego na małżonkach obowiązku przewidzianego w art. 27 jest zapewnienie środków materialnych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie rodziny jako całości oraz zaspokojenie uzasadnionych potrzeb poszczególnych jej członków przy zachowaniu zasady równej stopy życiowej. Cel ten jest realizowany zgodnie z zasadą równości praw i obowiązków małżonków. Potrzeby rodziny to wspólne potrzeby całej grupy rodzinnej (np. mieszkanie) oraz potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków (np. wyżywienie, odzież). Małżonkowie zobowiązani są przyczynić się do zaspokajania tylko tych potrzeb rodziny, których zaspokojenie jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i poszczególnych jej członków. Przy ocenie z tego punktu widzenia indywidualnych potrzeb członków rodziny należy brać pod uwagę szczególne okoliczności ich dotyczące (wiek, stan zdrowia, zainteresowania i inne).

Obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 27 kro powstaje przez zawarcie małżeństwa. Źródłem jego jest wzajemny obowiązek pomocy, współdziałania dla dobra rodziny i zaspokajania jej potrzeb (art. 23 i 27 kro).

Zakres tych świadczeń alimentacyjnych precyzuje treść art. 135 kro uzależniając go zarówno od omawianych wyżej usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego jak i od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Współzależność zaś między tymi dwoma czynnikami, jak już wyżej wspomniano, wyraża się w tym, iż usprawiedliwione potrzeby uprawnionego powinny być zaspokojone w takim zakresie, w jakim pozwalają na to możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Wynika z tego, iż normatywnym celem przepisu art. 135 kro nie jest pełne zaspokojenie uprawnionego z tytułu alimentów, a takie ukształtowanie treści zobowiązania alimentacyjnego, które pozostaje ponad wszystko słuszne w oparciu o normy prawa materialnego oraz zasady współżycia społecznego.

Obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 27 kro podlega aktualizacji wtedy, gdy starania jednego z małżonków nie prowadzą do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny w stopniu wystarczającym. Oboje małżonkowie są zobowiązani wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe i majątkowe stosownie do swoich sił, zaś przy ich ocenie należy brać pod uwagę nie rzeczywiste dochody, ale wpływy, jakie mogą i powinni uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności.

Do świadczeń alimentacyjnych w tym do świadczeń z art. 27 kro o zaspokojenie potrzeb rodziny stosuje się zasadę równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny, powstałej na skutek zawarcia małżeństwa. Niemniej jednak należy się przychylić do poglądu, że zasada ta ulega wyłączeniu w wypadku faktycznej separacji małżonków (tak wyrok Sądu Najwyższego OSNC1972/11/198). Dodatkowo obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ustaje w wypadku separacji faktycznej małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie rodzinnym, bądź gdy dziecko ma ustalone alimenty, które są wystarczające do zaspokojenia jego uzasadnionych potrzeb (tak wyrok Sądu Najwyższego LEX nr 50731). Jak wskazano w wymienionym powyżej wyroku Sądu Najwyższego w tej problematycznej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86 (OSNCP 1998, z. 4, poz. 42), uzasadniając tezę pierwszą uchwały, stanowiącą, że: "Małżonek może dochodzić zaspokajania potrzeb na zasadzie art. 27 k.r.o. zarówno wtedy, gdy rodzinę tworzą małżonkowie i dzieci będące na ich utrzymaniu, jak i wtedy, gdy w rodzinie dzieci takich nie ma". W uzasadnieniu tej tezy stwierdzono, że: "O potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana węzłem wspólnego pożycia. Tylko bowiem w takiej sytuacji powstają potrzeby dotyczące zespołu osób tworzących rodzinę. Nie ma przy tym znaczenia to, że małżeństwo jest bezdzietne lub wprawdzie ma dzieci, ale te utrzymują się samodzielnie (pracują i zarobkują). Także bezdzietni małżonkowie tworzą rodzinę, której materialne potrzeby muszą być zaspokojone. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że "obowiązek alimentacyjny z art. 27 kro dotyczy zarówno rodziny, której członkowie tworzą wspólnotę gospodarczą, jak i takiego przypadku separacji faktycznej, gdy tylko jeden z małżonków pozostaje z dziećmi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Separacja faktyczna bowiem nie powinna wywierać ujemnego wpływu na zakres zaspokajania potrzeb dzieci z małżeństwa, a potrzeb tych w praktyce nie da się oddzielić od potrzeb tego z rodziców, przy którym dzieci pozostały. Dlatego nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego nie uchyla obowiązku przewidzianego w art. 27 kro, ale może wpłynąć na jego ukształtowanie i zakres". Sąd Najwyższy podkreślił, że z przytoczonych fragmentów uzasadnienia cytowanej uchwały płynie wniosek, że obowiązek z art. 27 kro jest aktualny gdy istnieje - związana węzłem wspólnego pożycia - rodzina, którą tworzą bądź bezdzietni małżonkowie bądź jeden z małżonków pozostający z dziećmi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że wywód przedstawiony w analizowanej uchwale uzasadnia, nie wypowiedzianą w niej tezę, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 kro) ustaje w wypadku separacji faktycznej małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Argumentem za przyjęciem takiego wniosku jest brak rodziny, a więc osób związanych węzłem wspólnego pożycia. Jeśli nie ma rodziny, to nie może istnieć - wynikający z art. 27 kro - obowiązek "zaspokajania potrzeb rodziny". Zdaniem Sądu Najwyższego przeciwny pogląd prowadziłyby do akceptowania obowiązków o charakterze alimentacyjnym pomiędzy małżonkami, którzy decydują się na pozostawanie w separacji faktycznej, która jest zjawiskiem społecznie niepożądanym, a przede wszystkim pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18 Konstytucji).

W świetle poczynionych powyżej rozważań prawnych i opisanych powyżej okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powództwo złożone w tej sprawie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić bowiem należy, iż strony od 2014 r. prowadzą osobne gospodarstwa domowe, ustały pomiędzy nimi więzi fizyczne, a nadto sama powódka przyznała, że nie darzy już uczuciem męża. Wskazać zatem należy, iż strony od co najmniej 2014 roku znajdują się w separacji faktycznej i jest to stan utrwalony. Powódka obecnie spędza we wspólnym domu niewiele czasu, w zasadzie przyjeżdża tam tylko po to, żeby wyprać swoje ubrania, a kolejne miesiące przebywa poza domem, nie informując pozwanego ani gdzie wyjeżdża, ani kiedy ma zamiar wrócić. Zauważyć należy, iż powódka od 2013 r. znaczną część czasu spędziła właśnie w domach znajomych, sanatoriach, czy też w mieszkaniu osoby, którą opiekowała się za pieniądze. Pomiedzy powódką i pozwanym nie ma zatem już aktualnie żadnych więzi i nie można mówić o trosce powódki o wspólną rodzinę, albowiem strony tej rodziny już nie tworzą. Od wskazanego momentu, tj. co najmniej 2014 r. stron nie łączą bowiem już żadne więzi emocjonalne, fizyczne, nie podejmują oni żadnych wspólnych decyzji. Jednocześnie dzieci Z. W. i T. W. są już osobami pełnoletnimi. Z uwagi na powyższe w przedmiotowej sprawie nie można mówić o istnieniu rodziny.

W tym miejscu zauważyć należy, iż to na powódce spoczywał obowiązek wykazania tego, że chciała kontynuować węzeł małżeński oraz tego, że to pozwany uniemożliwił jej przebywanie we wspólnym domu, jednak nie uczyniła tego. Powódka podnosiła wprawdzie, iż próbowała jeszcze naprawić sytuację, jednak w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który jednoznacznie wskazuje, że wyjeżdżała nie informując o tym męża już w 2013 r., czyli na długo przed wystąpieniem z żądaniem w przedmiotowej sprawie, a także kontynuowała wyjazdy po wniesieniu pozwu, wynika że są to jedynie deklaracje na potrzeby niniejszego postępowania. Jednocześnie zeznania stron oraz świadków wskazują, na to że obie strony przyczyniają się do eskalacji konfliktu i żadna z nich nie przejawia chęci, ażeby tworzyć wspólne gospodarstwo domowe. W świetle powyższych nie okoliczności nie sposób obarczyć pozwanego wyłączną odpowiedzialnością za wyjazdy powódki. Powódka nie wykazała zatem tego, że nadal tworzą z pozwanym rodzinę lub że przynajmniej dążyła do kontynuowania węzła małżeńskiego ani też tego, że pozwany uniemożliwił jej przebywanie we wspólnym domu wyłącznie z jego winy.

Zauważyć należy, iż rolą sądu rodzinnego nie jest rozstrzygnięcie kwestii ewentualnej winy małżonków w rozkładzie pożycia, a zagadnienie to należy do kompetencji sądu rozwodowego. Jednocześnie w niniejszej sprawie nie ma znaczenia, kto jest winny rozkładu pożycia stron, a istotny jest jedynie fakt, że małżeństwo stron uległo definitywnemu rozbięciu, żyją oni w trwałej i zdecydowanej separacji, w związku z czym od 2014 r. strony nie tworzą już rodziny, w której małżonkowie wspólnie pracują na jej rzecz i wychowują dzieci. Jedynie na marginesie rozważań zauważyć również należy, iż w świetle twierdzeń powódki odnośnie negatywnego zachowania pozwanego, zaskakujące jest to, iż Z. W. nie złożyła do tej pory pozwu o rozwód.

Analizując z kolei sytuację majątkową powódki podkreślić należy, iż nie wykazała ona wysokości osiągniętych przez siebie dochodów, a jednocześnie przyznała, że nie ponosi ona kosztów utrzymania mieszkania. Ponadto pracuje jako opiekunka w zamian za utrzymanie. Wskazać zatem należy, iż jej miesięczne koszty utrzymania są niewielkie i znajdują pokrycie w jej dochodach. Nadto powódka zabrała z domu cenny majątek ruchomy w postaci przede wszystkim kryształów, który obecnie wyprzedaje. Jednocześnie podkreślić należy, iż strony są właścicielami czterech nieruchomości i jeżeli powódce nie wystarcza na utrzymanie winna wnieść o sprawę o rozwód i o podział majątku wspólnego.

Należy jeszcze raz podkreślić, że zadaniem art. 27 kro jest zabezpieczenie rodziny od strony materialnej, tymczasem w niniejszej sprawie z pewnością „rodziną” nie jest powódka pozostająca w separacji faktycznej z mężem od co najmniej dwóch lat. Powódka od 2014 r. ponosiła sama wszystkie swoje koszty utrzymania i zaspakajała swoje potrzeby, z całą pewnością nie można określić, że znajduje się w niedostatku, zatem pozwany nie ma obowiązku szczególnie w trybie zabezpieczającym ją wspierać. Należy dodać, że powódka nie pozostaje bez ochrony prawnej, ponieważ może ona uregulować ją na drodze postępowania rozwodowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie na podstawie art. 100 i art. 102 kpc.

SSR Magdalena Koczorowska